

Hanna Waskiewicz

Powszechność prawa naturalnego

Studia Philosophiae Christianae 4/1, 119-134

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HANNA WAŚKIEWICZ

POWSZECHNOŚĆ PRAWA NATURALNEGO

Wstęp. 1. Definicja powszechności oraz niezmienności prawa naturalnego. 2. Sposoby rozważań nad powszechnością oraz niezmiennością prawa naturalnego. 3. Analiza rezultatów badań nad ludami żyjącymi aktualnie w stanie prymitywnym: a) negacja prawa naturalnego, b) niedostateczność metod stosowanych przez przeciwników, c) poprawniejsze metody stosowane przez obrońców prawa naturalnego, d) wyniki badań M. Gluckmana, 4. Analiza rezultatów badań nad pozaeuropejskimi systemami religijnymi oraz kulturowymi: a) wstęp, b) analiza rezultatów badań nad Judaizmem, c) analiza rezultatów badań nad Islamem, d) analiza rezultatów badań nad Hinduizmem, e) analiza rezultatów badań nad tradycją chińską, f) analiza rezultatów badań nad Buddyzmem. Konkluzja.

Wstęp

Zagadnienie powszechności prawa naturalnego jest zagadnieniem tak starym jak filozofia prawa. Już w starożytnej Grecji zawsze wysuwano dwie jego cechy zasadnicze: powszechność oraz niezmienność. Zawsze uważano, że te dwie cechy decydują nie tylko o odrębności prawa naturalnego od pozytywnego prawa ludzkiego, ale również i o jego wyższości nad prawem ustanowionym przez ludzi.

1. Definicja powszechności oraz niezmienności prawa naturalnego

Mówiąc jednak o powszechności prawa naturalnego można mieć na myśli kilka różnych znaczeń. Niektórzy badacze często nie dostrzegali rozróżnień; w związku z tym powstało wiele nieporozumień.

Mówiąc o powszechności prawa naturalnego można najpierw mieć na myśli jego istnienie „zawsze i wszędzie”. Mówiąc jednak o powszechności można również mieć na myśli uświadamianie sobie przez ludzi faktu jego istnienia, a wtedy jego powszechność oznacza, że wszyscy ludzie zawsze i wszędzie posiadają świadomość istnienia prawa naturalnego. Często jednak mówiąc o powszechności prawa naturalnego bierze się pod uwagę nie tyle jego istnienie, ile treść jego norm, i wtedy albo powszechność ta oznacza, bądź że normy te wszędzie i zawsze zawierają takie same nakazy oraz zakazy, bądź też że wszyscy ludzie, wszędzie i zawsze uświadamiają sobie te nakazy i zakazy. A wreszcie są i tacy badacze, którzy mówiąc o powszechności prawa naturalnego mają na myśli jego realizację. Ale i to stanowisko nie jest jednoznaczne: bowiem w jednym wypadku chodzi o realizację prawa naturalnego w pozytywnym prawie ludzkim, a wtedy powszechność prawa naturalnego ma oznaczać, że we wszystkich pozytywnych prawach ludzkich znajdujemy pewne wspólne, zawsze powtarzające się normy pochodzące z prawa naturalnego. W innym wypadku natomiast chodzi głównie o realizację prawa naturalnego głównie w działalności organów władzy sądowniczej, a wtedy powszechność prawa naturalnego oznaczałaby, że w każdym orzecznictwie sądowym można wykryć pewne elementy wspólne, które są realizacją norm prawa naturalnego. A wreszcie w jeszcze innym wypadku chodzi o realizację prawa naturalnego przez ludzi w ich postępowaniu, a wtedy powszechność prawa naturalnego oznaczałaby, że wszędzie i zawsze ludzie w swym postępowaniu kierują się normami prawa naturalnego.

2. Sposoby rozważań nad powszechnością oraz niezmiennością prawa naturalnego

W ciągu wielowiekowych rozważań nad prawem naturalnym zagadnienie jego powszechności i niezmienności było rozważane w różnych wersjach, z różnych punktów widzenia.

Tu nakreślę krótką charakterystykę rozważań na temat powszechności oraz niezmienności prawa naturalnego na przestrzeni nowych czasów, począwszy od XVIII w. do naszych czasów.

W przybliżeniu można wyróżnić dwie fazy w traktowaniu tematu. W pierwszej fazie przeważa postępowanie filozoficzno-dedukcyjne w stawianiu i rozwiązywaniu problemu. Przy tym postępowanie filozoficzno-dedukcyjne jest wyraźniejsze u tych, którzy usiłowali uzasadniać powszechność i niezmienność prawa naturalnego; a mniej wyraźnie u tych, którzy usiłowali negować powszechność i niezmienność prawa naturalnego, gdyż ci ostatni starali się oprzeć swe negacje na faktach dorywczo zebranych.

W drugiej fazie położono główny nacisk na sprecyzowaniu problemu i postępowaniu empirycznym w szukaniu rozwiązania problemu. Systematycznie starano się: z jednej strony — poszukiwać wspólnych elementów w prawach uznawanych przez różne ludy w różnych czasach i kulturach. Z drugiej strony — ustalać występowanie świadomości o powszechności i niezmienności prawa naturalnego u różnych ludów w różnych czasach i kulturach. W tej właśnie fazie postawiono i spełniano postulat obiektywizmu, ostrożności w konstruowaniu uogólnień, oraz systematyczności badań.

W badaniach tych należy odróżnić dwie odrębne grupy:

1. Badania prowadzone przez etnologów nad ludami żyjącymi aktualnie na wcześniejszych etapach rozwoju kulturalno-społecznego.
2. Badania prowadzone nad niektórymi systemami religijnymi oraz kulturowymi w dziedzinie poza europejskiej.

3. Analiza rezultatów badań nad ludami żyjącymi aktualnie w stanie prymitywnym

Rozpatrzmy najpierw, jak kształtuje się w najnowszych badaniach zagadnienie powszechności prawa naturalnego w odniesieniu do ludów, które ciągle jeszcze żyją na niskich stopniach rozwoju kulturalnego, w ramach prymitywnych form życia społecznego.

a). negacja prawa naturalnego

Na podstawie pierwszych badań nad życiem społecznym i prawnym takich ludów skonstruowano przesłanki do negacji prawa

naturalnego. Przesłanki te wyrażały, że pomiędzy prawami różnych ludów nie można wykryć jakichkolwiek zbieżności, których istnienie pozwoliłoby przypuszczać, że pewne normy są powszechnie przyjęte, co świadczyłoby o istnieniu prawa naturalnego.

b). niedostateczność metod stosowanych przez przeciwników

W najnowszych badaniach kwestionuje się jednak zarówno sam wniosek, jak i przesłanki, na których został on oparty, gdyż dane użyte do skonstruowania przesłanek rzadko tylko były gromadzone przez fachowych etnologów, większość materiałów pochodziła od kupców, podróżników, misjonarzy i od dorywczych obserwatorów. Zresztą nawet w wypadku gromadzenia materiałów przez ówczesnych fachowych etnologów, również i w ich metodach pracy występowały poważne braki. Najważniejszym z nich był z reguły brak znajomości języka badanych ludów. Przy tym badania odbywały się głównie w formie wywiadu, w formie odpowiedzi na pytania stawiane przez badającego: pytania takie były w większym stopniu warunkowane własnym zapleczem kulturalnym badacza, oraz tym, co spodziewał się wykryć u badanych ludów.¹ Były dobierane i interpretowane w zupełnym oderwaniu od ich kontekstu geograficznego, historycznego, kulturalnego, a zwłaszcza społecznego.²

c). poprawniejsze metody stosowane przez obrońców prawa naturalnego

Punktem zwrotnym w badaniach etnologicznych, zwłaszcza gdy chodzi o badania nad życiem społecznym we wszystkich

¹ Gluckman Max, *Politics, Law and Ritual in Tribal Society*, Oxford, 1965.

² *ibid.* 2—7, 10—13.

jego przejawach, były badania Malinowskiego. Jego metody³ ulepszone i rozbudowane są dzisiaj w powszechnym użyciu wśród etnologów. Według tych metod *conditio sine qua non* jest dzisiaj znajomość języka badanych ludów, a badania prowadzone są w czasie długiego, nieraz wielokrotnie powtarzanego wieloletniego pobytu badacza wśród badanych. Badanie życia społecznego jakiegoś ludu polega na badaniu go w jego działaniu, na wieloletniej obserwacji jego codziennych przejawów, zwłaszcza życia prawnego oraz zwyczajów prawnych.

Wyniki tak prowadzonych badań w znacznym stopniu podważyły już konkluzje dawnych badaczy dorywczych o niemożności wykrycia jakichkolwiek śladów prawa naturalnego⁴. Badania prowadzone przy pomocy współczesnych metod wykazują, że, pomimo całej pozornej rozbieżności pomiędzy prawami ludów żyjących na wcześniejszych etapach życia społecznego, istnieją jednak znaczne podobieństwa pomiędzy prawami tych ludów a wysoko rozwiniętymi prawami europejskimi. Podobieństwo wyraża się głównie w instytucjach prawnych takich jak np. małżeństwo, rodzina, własność, kara za popełnione bezprawia itp.

d). wyniki badań M. Gluckmana

Badania współczesnych etnologów, zwłaszcza Maxa Gluckmana⁵, wykazały również, że zbadane przez nich ludy afrykańskie uświadamiają sobie istnienie pewnych norm prawnych, obowiązujących wszystkich bez wyjątku ludzi, chociaż w ich słownikach prawnych nie znajdujemy bezpośredniego odpowiednika terminu prawo naturalne. Jednak pozostaje wyraźnie otwarta kwestia, czy świadomość ta występuje u wszystkich ludów afrykańskich; dotychczas wyczerpująco tego nie ustalono.

³ *ibid.* 24—34.

⁴ Gluckman Max, *Natural Justice in Africa*, *Natural Law Forum*, vol. 9, 1964, 43. również patrz Bohannon Paul, *Justice and Judgment among the Tiv*, London, 1957.

⁵ Gluckman w: *Natural Justice in Africa*.

Spróbujmy teraz ustalić, jak ta świadomość istnienia norm postępowania względnie wspólnych wszystkim ludziom, kształtuje się u tych ludów afrykańskich, które już zbadano.

Świadomość ta występuje najpierw jako przekonanie, że są pewne normy prawne, które obowiązują nawet najbardziej absolutnego władcę, normy, którym powinien podporządkować się pod grozą utraty zajmowanego stanowiska, a nawet życia⁶.

Badania współczesnych etnologów, a zwłaszcza Gluckmana, wykryły ciekawe przyczyny częstych rewolucji i zamachów stanu — odbywają się one w obronie prawa, które w mniemaniu tych ludów obowiązują zarówno władcę, jak poddanych.

Naruszenie któregośkolwiek z takich praw kwalifikuje władcę jako tyrana, nie nadającego się do sprawowania rządów, który więc może, a nawet powinien być usunięty i zastąpiony nowym władcą, co do którego istnieje nadzieja, że będzie respektował wiążące króla prawa. Do praw nienaruszalnych zarówno przez władców, jak przez jego poddanych należą głównie normy udzielające ochrony życia i własności. Inne normy, zwłaszcza występujące w postaci prawa zwyczajowego, mogą być przez władcę zmienione lub uchylone.

Świadomość istnienia powszechnych norm postępowania rysuje się w praktyce sądowej całego szeregu ludów afrykańskich, a nie w ustawodawstwie. Ludy afrykańskie, posiadające i nieposiadające własnych państw, posługują się prawem zwyczajowym. Działalność ustawodawcza, gdy występuje, odbywa się na tle istniejącego prawa zwyczajowego, jako jego uzupełnienie.

Zgodnie z ogólnym przeświadczeniem sądy spełniają funkcje obrony równowagi w społeczności: gdy ta równowagą zostanie naruszona, wtedy to w swym wyrokowaniu sędziowie afrykańscy odwołują się do norm postępowania w ich mniemaniu oczywistych, obowiązujących wszystkich ludzi, przez wszystkich ludzi

⁶ Gluckman, *ibid.* 26—28, 32. patrz również: tenże, *Order and Rebellion in Tribal Africa*, London, 1963. M. Fortes and E.E. Evans-Pritchard (ed.), *African Political Systems*, London, 1966.

respektowanych⁷. Jeden z cytowanych przez Gluckmana przykładów, zaczerpnięty z praktyki sądowej plemiona Barotse, wskazuje jak sędziowie afrykańscy potrafią wprowadzić do swych orzeczeń wymagania stawiane przez „ogólnoludzkie” normy postępowania.

Plemię Barotse żyje w dorzeczu Górnej Zambezi, na terenach periodycznie zalewanych powodzią. Członkowie plemienia budują więc swoje osady na wzgórkach, do których powódź nie dociera. Prawo własności wytycza, że każdy mieszkaniec osady jest właścicielem pewnej działki tak długo, jak długo mieszka w danej osadzie; z chwilą gdy ją opuści, traci też prawo do działki, do korzystania ze znajdujących się na niej urządzeń np. tam do łapania ryb na przepływającym przez działkę strumieniu itp.

W jednej z osad plemienia Barotse do miejscowego sądu wpłynęła następująca sprawa: naczelnik osady Mahalihali, dzięki trudnemu charakterowi spowodował, że znaczna część ludności opuściła osadę, a nawet własną siostrę „A”, oskarżając o czary, Mahalihali wygnał z osady. Po jego śmierci jego syn Mahalihali II został naczelnikiem osady słabo zaludnionej; jej mieszkańcy nie byli w stanie ani uprawić wszystkich terenów należących do osady, ani wykorzystać w pełni urządzeń tam się znajdujących. W tej sytuacji Mahalihali II wystąpił na drogę sądową przeciwko synom wygnanej siostry „A” ze skargą, że chociaż nie mieszkają w osadzie, korzystają z tamy na rzece, znajdującej się na terenach przynależnych do osady. Przy rozpatrywaniu sprawy sędziowie wielokrotnie podkreślali, że skarga Mahalihali II zwraca się przeciwko ludziom, którzy „nie uczynili nic złego”, a normy wspólne wszystkim ludziom zabraniają karać takich ludzi, a jeśli Mahalihali II będzie krzywdził swych kuzynów, zostanie pozbawiony naczelnictwa. Z drugiej strony prawo co do zasad korzystania z zasobów gospodarczych osady jest zupełnie jasne i sędziowie wyraźnie podkreślali, że nie leży w ich mocy zmienianie prawa i dlatego w orzeczeniu stwierdzili, że synowie siostry „A” nie mogą korzystać z tam położonych na rzece przepływającej przez terytorium osady, chyba że zamieszkają z powrotem w osadzie.

⁷ Gluckman, *Natural Justice in Africa*, 28—39.

Ostatecznie więc orzeczenie sądu, nie podważając obowiązujących w danej społeczności norm prawnych, daje jednak pierwszeństwo normom, które stawia wyżej od tamtych, czyli noszących zawsze „milao yabutu”, co znaczy prawa ogólnoludzkie. Niektóre plemiona twierdzą, że prawa te są prawami bożymi, ponieważ jednak etnologowie stwierdzili, że takie ujęcie sprawy występuje tylko u tych plemion, które miały szersze kontakty z misjonarzami chrześcijańskimi, przypuszczają, że chodzi tutaj już nie o koncepcję rdzennie afrykańską, ale raczej o jakieś reminiscencje chrześcijańskiego Boga — prawodawcy.

Przykładowo wymienić można treść niektórych norm uznawanych przez plemiona afrykańskie za prawa ogólnoludzkie: 1. nie wolno karać człowieka, który nie popełnił nic złego, 2. norma, która zabrania zachowania korzyści z czynu bezprawnego, 3. zasada zbliżona do normy: „volenti non fit iniuria”, 4. zasada, że nikt nie może ponosić odpowiedzialności za wypadki spowodowane siłą wyższą, 5. norma, nakazująca życzliwy stosunek do krewnych, a nawet do innych ludzi, będących w potrzebie, 6. prawo wykluczające małżeństwa pomiędzy krewnymi oraz powinowatymi, 7. norma prawna poszanowania władzy społecznej, 8. prawo własności.

Plemiona afrykańskie przywiązują ogromną wagę do powszechnych norm, twierdzą, że gdyby takie normy nie istniały, ludzie nie różniliby się od zwierząt.

W konkluzji stwierdzić należy, iż przynajmniej niektóre ludy afrykańskie, bez zaczerpnięcia przekonania z kultury europejskiej, posiadają świadomość istnienia norm postępowania wspólnych wszystkim ludziom.

4. Analiza rezultatów badań nad pozaeuropejskimi systemami religijnymi oraz kulturowymi

a) w s t ę p

Wśród różnorodnych przeciwników prawa naturalnego byli i nadal jeszcze są tacy, którzy stoją na stanowisku: z jednej stro-

ny, że cała koncepcja prawa naturalnego jest wyłącznie wytworem religii chrześcijańskiej⁸, z drugiej strony, że żaden system religijny poza chrześcijaństwem, nie zna prawa naturalnego. Ich prace badawcze pogłębiają znajomość systemów religijnych pozachrześcijskich, podobnie jak i kultur pozaeuropejskich, nie mniej jednak ich opracowania pod kątem występowania w nich lub niewystępowania koncepcji prawa naturalnego znajdują się ciągle jeszcze w fazie początkowej. Dotychczasowe, zaledwie wstępnie orientujące badania — na temat występowania lub niewystępowania koncepcji prawa naturalnego — objęły głównie judaizm, islam, hinduizm, buddyzm oraz kulturę i religijne systemy chińskie.

Te dotychczasowe badania pozachrześcijskich religii i kultur wskazują one jedno wspólne: wszystkie one przyjmują istnienie obok prawa ludzkiego, norm postępowania niezależnych od ludzkiego ustanowienia. Czy jednak w każdym wypadku normy te są odpowiednikiem prawa naturalnego, czy też może jest to po prostu pozytywne prawo boże?

b). analiza rezultatów badań nad Judaizmem

Najbardziej krańcową — w formie — odpowiedź na te pytania daje judaizm⁹, przyjmując, że istnieje wyłącznie prawo niezależne od ustanowienia ludzkiego. Jego jedynym prawodawcą jest Bóg.

Bliższa analiza całościowa treści judaistycznych wykazuje, że te treści nie zawierają krańcowości absolutnej. Tradycja żydowska przyjmuje przecież, że na górze Synai, obok prawa pisanego, Mojżesz otrzymał od Boga również i prawo niepisane, którego Bóg go ustnie nauczył; prawo to ustnie Mojżesz przekazał Izraelitom.

⁸ Editors Preface w: University of Notre Dame Natural Law Institute Proceedings, vol. V, 1953, 4—5. Tamże Hesburgh Theodore M. Epilogue, 162—166.

⁹ Freehof Solomon, The Natural Law in the Jewish Tradition, tamże 15—26.

Niezależnie od tego przekazania prawo niepisane jest również zawarte potencjalnie w prawie pisanym. Wnikliwa interpretacja prawa pisanego, według tradycji żydowskiej, prowadzi do wykrycia zawartego w nim prawa niepisanego. Interpretacja taka jest dokonywana przez naturalny rozum ludzki, stąd i prawo wykrywane przy jej pomocy nosi w judaizmie miano „naturalnego prawa bożego”, które występuje obok „bożego prawa bożego”.

Olbrzymie komentarze do prawa pisanego składające się na Talmud i liczne komentarze do Talmudu, zawierają właśnie to „naturalne prawo boże” wykrywane przez rozum ludzki w prawie pisanym i następnie przez rozum ludzki formułowane w konkretne nakazy i zakazy.

Reasumując należy stwierdzić, że Judaizm obok pozytywnego prawa bożego przyjmuje również i istnienie prawa naturalnego.

c). analiza rezultatów badań nad Islamem

Również i w Islamie¹⁰ Bóg występuje jako prawodawca, ale prawo ustanowione przez Boga dla świata i człowieka jest uważane przez Islam za naturalne. To prawo naturalne posiada całkowitą supremację nad pozytywnym prawem ludzkim: każde prawo ustanowione przez ludzi powinno pozostawać w harmonii z prawem naturalnym.

Według mahometańskiej koncepcji religijnej — Bóg jest absolutnie jeden, a odbicie jedności bożej występuje w jedności świata i w jedności rodzaju ludzkiego. Zwłaszcza jedność całego rodzaju ludzkiego posiada i takie uzasadnienie, że wszystkie ludzkie dusze wywodzą się z jednej duszy.

Z jedności Boga oraz z jedności świata i człowieka wypływa wreszcie jedność prawa: to jedno wspólne prawo dla wszystkich bytów stworzonych — stanowi prawo naturalne, gdyż reguluje, porządkuje natury tych bytów stworzonych.

W rozumieniu islamu prawdziwa religia — bez rozróżniania przyrodzoności oraz nadprzyrodzoności — polega na pełnej zna-

¹⁰ Khalifa Abdul Hakim, *The Natural Law in Moslem Tradition*, tamże 29—65.

jomości prawa natury i na pełnym wykonywaniu przez człowieka właściwego mu prawa natury.

Według Islamu każdy człowiek własnym wysiłkiem tylko swego rozumu rozwiniętego i ukształtowanego zdolny jest poznać prawo naturalne w całej jego rozciągłości. Jednak człowiek jest istotą nie tylko rozumną, ale i wolną. Może więc zamiast panować nad namiętnościami poddawać się im w takim stopniu, że zaćmią w nim działanie rozumu, utrudniając mu, lub nawet uniemożliwiając poznanie prawa natury.

Bóg przychodzi więc człowiekowi z pomocą, posyłając od czasu do czasu proroków, którzy przypominają ludziom prawo natury oraz promulgują te prawa w księgach jak np. Koran.

d). analiza rezultatów badań nad Hinduizmem

W tradycji hinduskiej jest głęboko zakorzenione przekonanie o istnieniu prawa wyższego i doskonalszego od wszystkich praw ustanowionych przez ludzi. Prawo to normuje absolutnie wszystkie przejawy życia ludzkiego, tak że człowiekowi, który przestrzega jego nakazy i zakazy, nie jest już potrzebne prawo ustanowione przez ludzi¹¹.

Prawa ustanowione przez ludzi obowiązują o tyle tylko, o ile nie naruszają nakazów oraz zakazów prawa natury. Jeżeli prawo ludzkie jest sprzeczne z prawem natury, ludzie są nie tylko uprawnieni, ale mają ścisły obowiązek stawić przeciwko takiemu prawu bierny opór.

Prawo natury rządzi całym wszechświatem. Prawem tym jest bóg Sziwa: On to utrzymuje porządek we wszechświecie, a tym samym utrzymuje i jego istnienie.

Gdy chodzi o człowieka i jego sprawy, to tutaj jest wszędzie obecny Sziwa — prawo: każdy więc przejaw życia ludzkiego, zarówno jednostkowego, jak i społecznego, posiada właściwe sobie prawo.

¹¹ Sundaram M. S., *The Natural Law in Hindu Tradition*, tamże 69—88.

Według tradycji hinduskiej każdy człowiek posiada zdolność poznania prawa natury i, na ogół biorąc, poznaje je w takim zakresie, w jakim jest mu to potrzebne. Żeby jednak ułatwić ludziom znajomość prawa natury, wielcy Nauczyciele hinduscy w swym nauczaniu ustnym, lub w swych dziełach wyjaśniali treść prawa natury za pośrednictwem przypowieści, paraboli, legend, poezji, kazań, przykładów.

e). analiza rezultatów badań nad tradycją
chińską

Tradycja chińska¹² odnosi się do prawa stanowionego przez ludzi bardziej pozytywnie, przyznając mu duże znaczenie w życiu społecznym i pozostawiając duże pole do działania. Ale obok uznania dla prawa ustanowionego przez ludzi w kulturze chińskiej występuje kilka koncepcji norm niezależnych od ludzkiego ustanowienia, przy tym niektóre z tych koncepcji zostały naukowo opracowane przez wybitne szkoły filozoficzne Chin. Jedna z nich, najwcześniejsza podaje, które mają być wzorem dla prawotwórczej działalności władz państwowych oraz mają stanowić kryterium do oceny wyników tej działalności. Normy te są odbiciem prawa, jakie obowiązywało w początkach dziejów ludzkości.

Druga koncepcja późniejsza, wypracowana przez Mo-Ti, założyciela religii moistycznej — widzi w prawie niezależnym od ludzkiego ustanowienia pozytywne prawo boże, wyraz woli Boga, będącego miłością. Prawo to zawiera normy dla postępowania wszystkich ludzi we wszystkich możliwych sytuacjach. Wśród norm podstawowych pierwsza to nakaz kierowania się miłością w stosunkach z ludźmi. Uzupełnieniem nakazu powszechnej miłości jest absolutny zakaz zabijania człowieka.

Trzecia koncepcja „tao” albo „t'ien tao”: znaczy „droga niebios”, „droga Natury”, „prawo Natury” utworzona przez Lao-tse.

Według taoistów najwyższą potęgą kierującą światem jest

¹². Hu Shih, *The Natural Law in the Chinese Tradition*, tamże 119—153.

Niebo („t'ien”); przez Niebo albo Naturę rozumieją oni kosmiczny porządek świata, który jednocześnie jest również i porządkiem moralnym. „T'ien tao” natomiast jest w ich mniemaniu prawem tego powszechnego kosmiczno-moralnego porządku świata. Każda cząstka wszechświata posiada swoje własne, sobie właściwe „t'ien tao”; dotyczy to również i człowieka. „T'ien tao” stanowi najwyższą normę postępowania człowieka, zarówno w życiu jednostkowym, jak i społecznym. W ramach państwa „t'ien tao” jest normą zarówno dla poddanych, jak i dla władców.

Treść „t'ien tao” zarówno w odniesieniu do życia jednostkowego, jak i do życia społecznego sprowadza się do naczelnej zasady „wu-wei” — nic nie czynić. W ramach etyki indywidualnej najwyższą normą jest nakaz niesprzeciwiania się złu. Zła nie należy czynnie zwalczać, niezwalczane samo zginie. W odniesieniu do stosunków społecznych zasada „wu-wei” oznacza, że rząd powinien do minimum ograniczyć swoją działalność oraz swoją ingerencję w życie prawne, gospodarcze, kulturalne, rodzinne swoich obywateli.

Zasada „wu-wei” znajduje uzasadnienie w przekonaniu taoistów, iż Wielki Wykonawca, którego utożsamiają ze swoim Niebem-Naturą, sam wszystko najlepiej wykonuje, pomoc ludzka jest mu niepotrzebna.

„T'ien tao” w ujęciu taoistów jest swoistego rodzaju prawem natury wspólnym dla całego świata, zarówno na poziomie fizycznym, jak moralnym.

Czwarta koncepcja utworzona przez Konfucjusza uznaje prawo niezależne od ustanowienia ludzkiego, jako wzór dla prawodawczej działalności państwa oraz jako bezpośrednią normę dla postępowania człowieka. Normy, którym podlega wszechświat i człowiek zarówno jako jednostka oraz jako społeczeństwo i to człowiek jako władca, czy jako poddany — są spisane w „ching” czyli kanonie świętych ksiąg.

Piąta koncepcja chińska jest zawarta w teorii zwanej „li”. Nazwę tę — zgodnie z zasadami językowymi — z jednej strony można i rzeczywiście odczytywano jako „lai”. Na temat znaczenia „lai” mamy dwie opinie chinologów: według jednej „lai” jest

odpowiednikiem zachodniego prawa naturalnego uważanego przez liczne pokolenia Chińczyków za powszechne i niezmienne.

Według drugiej zaś, a tu głównie według prof. Hu Shih, „lai” są normami wypracowane z drobiazgowym formalizmem przez kapłanów Jii tylko dla klas rządzących.

Z drugiej strony nazwę „li” można i rzeczywiście odczytywano jako „lei”. Na temat znaczenia „lei” są dwie opinie chinologów. Według jednej opinii bądź samo „lei”, bądź w połączeniu (jak np. u Menciusa) z „tao” a więc „tao lei” oznacza powszechne prawo natury i normy postępowania człowieka.

Według drugiej opinii reprezentowanej — już to przez filozofa w III w. n. Chr. Hain-Fei, który przez „tao” oznacza powszechne prawo wszechświata, a przez „lei” oznacza prawo poszczególnej rzeczy; już to reprezentowanej przez filozofa Wang-Yang-Ining (XVI w. p. Chr.), który przez „lei”, względnie przez „tien-lei” znać prawo umysłu ludzkiego pozwalające rozróżniać dobro od zła. Natomiast na oznaczenie zmiennego prawa natury używano nazwy „t’ien-tao”. Więc w teorii „li” wyrażona była koncepcja powszechnego i niezmiennego prawa niezależnego od ludzkiego ustanowienia.

f). analiza rezultatów badań nad Buddyzmem

Wreszcie rzucimy okiem na koncepcję buddyjską. Buddyzm¹³ w swoich rozważaniach nie poświęca wiele uwagi zagadnieniom prawnym.

Buddyści biorą pod uwagę jedynie prawo, którym jest normowane życie społeczności. To prawo nie czerpie mocy obowiązującej od żadnego poza ludzkiego ustawodawcy, taki bowiem ustawodawca według buddystów nie istnieje.

Społeczność ludzka nie może istnieć bez praw. Człowiek zaś może istnieć tylko w ramach życia społecznego. Więc każde prawo ma swoje ostateczne źródło mocy obowiązującej w naturze ludzkiej: to sprawia, że każde prawo jest naturalnym.

¹³ Suzuki Daisetz T., *The Natural Law in the Buddhist Tradition*, tamże 91—115.

Konkluzja

W konkluzji można w sposób w pełni uprawniony twierdzić, iż wyniki dotychczasowych badań nad pozachrześcijańskimi systematami religijnymi i kulturowymi nakazują zrewidować zasadniczo swoje stanowisko tym przeciwnikom prawa naturalnego, którzy jego koncepcję wiążą wyłącznie z kulturą chrześcijańsko-europejską.

THE UNIVERSALITY OF NATURAL LAW

From the very beginning of the European natural law tradition universality has been accepted as one of the most important characteristics of natural law. Until the 19th century the universality of natural law remained unquestioned with only few rather unimportant exceptions. For many centuries a commonly accepted opinion was, that the entire „problem” of natural law is a purely philosophical one. Therefore arguments which had been offered to prove the universality as well as the existence of natural law had a philosophical character with a strong emphasis on deductive arguments. The development both of the comparative studies in the history of law and of ethnology were the main reasons for the questioning first the universality and soon even the existence of natural law by the legal positivists of 19-th century. The main arguments they offered against natural law were inductive; it would have seemed that the defence of natural law ought to be conducted by induction rather than by deduction, but most of the defenders of natural law all through 19-th century, and even in the beginning of 20-th century had still a marked predilection for deductive reasoning in discussing both the universality and the existence of natural law. It was only about 1940 that first attempts were made to meet the enemies of natural law on their own ground, and the new inductive approach to the „problem” of natural law has been slowly but steadily gaining more supporters.

Two charges were brought against the universality of natural law by the legal positivists which accepted the inductive approach to the problem. First they stated that ethnology proved beyond any doubt, that there are no legal norms common to the laws of primitive and highly developed peoples. This fact was in their opinion a proof for nonexistence of natural law. But the recent findings of social anthropologists prove that at least some of the African primitive tribes accept the existence of legal norms common to all people. Part I of the article concentrates on the-

se findings of contemporary social anthropologists and on the interpretation of these findings supporting the arguments for the universality of natural law, mainly on the interpretation given by Max Gluckman. The other argument offered against the universality of natural law by legal positivists of 19-th and 20-th century was that concept of natural law is only a product of the Christian, and even more narrowly of the Catholic tradition of the Western world. Their thesis was that no other civilization or religious system has any notion of natural law. This has been questioned by several scholars who can prove that the concept of natural law appears at least in some Eastern civilizations and religious systems. Part II of the article deals with the concept of natural law in the Jewish, Moslem, Hindu, Chinese nad Buddhist tradition.